

NOWINY

DLA WSZYSTKICH

DZIENNIK ILLUSTROWANY
Cena rru wszędzie
3 ct. (6 hal.)

PRENUMERATA w Krakowie
i Podgórzu miesięcznie K. 140
za odroczenie do domu dopłaca się 20 halary.

Na prowincyi miesięcznie K. 150
Prenumerata za granicą:
miesięcznie 1 mk. 50 fen. 2 franki 50 ct.

— OGŁOSZENIA —
Na pierwszej stronie przed tekstem za wiersz petitu 1 K, ogłoszenia na czwartej stronie za wiersz petitu po 20 h. Nadsyłane za wiersz 60 h. Inzeraty prowadzi w swoim zarządzie p. St. Grynkie-wicz, ul. św. Jana 1. 30, dom pod „Fawiam” od 8 r. do 3 popoł. w wyjątkim niedzielę i święt.

Na Lwów skład i ekspedycja:
Agencja Sokółwskiego
— Paszaj Hausmana 9. —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
ul. Zaczleza 7 (obok gmachu starostwa)
Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny:
LUDWIK SZCZEPANIKI

Wiedomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcja — (TELEFON 512) — od godziny 7 rano do godziny 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny” wychodzą codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. — W chwilach ważnych dodatki wieczorne.

Prosimy odnowić przedpłatę!

Prenumerata miesięczna wynosi:
Na prowincyi 1 k. 50 h.
W Krakowie i Podgórzu 1 k. 40 h.

Za odroczenie do domu dopłaca się tylko 20 hal.

Przypominamy, że każdy nowy abonent otrzymuje książkowe **premium**, (patrz pasek inzeratowy u dołu strony 4-tej) — i ma prawo korzystać z bezpłatnej wyprawy pocztowej książek i biura porad prawnej.

Każdy nowy abonent może też otrzymać bezpłatnie **mapę terenu wojny**.

Administracja „Nowin” znajduje się przy ulicy Zaczleza 7, obok gmachu starostwa.

Na terenie wojny.

Tajemnicza działalność Japończyków na morzu powoli się odsłania. Flota jap. nie wykonuje obecnie żadnych ataków, któreby miały na celu zdobycie Port Artur, lub innej miejscowości, lecz operacje jej mają na celu dopiero przygotowanie przyszłych ataków, przyszłe lądowania dla zajęcia wojsk ros. z boku i z tyłu, oraz zabezpieczenie ciągłej pływającej transportów wojska z portów japońskich na Koreę. Ostrzeżliwie codziennie Port Artur spełnia tu trzy zadania: wuży załogę ros. zmuszają do zużycia amunicyi działowej i węgla w porcie tamtejszą eskadrę ros. Równocześnie silna eskadra japońska krąży na wodach koło Władywostoku. Jużesmy przed kilku dniami wskazywali na to, że lądowanie w okolicy Władywostoku jest wskazaniem i byłoby ogromnie korzystnem. Zajęcie wybrzeży Mandżurji na drodze do Charbinu i Mukden od strony północno wschodniej znaczyłoby tyle, co odcięcie Władywostoku i zmuszenie Rosyi do zmiany frontu, albo do walki na dwóch frontach: nad Jalu na granicy Korei i na granicach półd.-wschodnich Mandżurji. Taka wyprawa może stać się podjęta tylko z armią liczną, w najmniej 30.000, która nie może być od razu wysadzona. Potrzebna na to najmniej tydzień czasu i osłony silnej eskadry, któraży stawiła czoło lub uwiezila eskadrę ros. w Władywostoku. Dowodzi nią czujny admirał Reitzenstein i niepodobna zajęć go z mienacka. Dlatego to wieści o wyładowaniu w zatoce Posiet (na mapie „Nowin”, zat. Piotra w.) o 100 km. poniżej Władywostoku wydawały się z góry nieprawdopodobnem.

Dotąd sprawdza się tylko to: że silna eskadra japońska krąży po morzu japońskiem, grożąc Władywostokowi, że przygotowanie ona atak i lądowanie, a być może, że jakiś mały oddział na zwidy został wysadzony. Jeżeli Japończycy planują w tamtych stronach wielką operację, to nie może ona nastąpić rychlej, jak o około 10 marca. W tej chwili więc odbywa się marz obustronnych wojsk w okolicy Jalu i Pingiang, odbywają się etapy transporta wojsk japońskich do Czemulpo, a flota japońska operuje równocześnie na morzu Żółtem i na morzu Japońskiem. Flota rosyjska trzyma się tylko odpornie.

Żupełnie podobna kampania jak koło Władywostok, rozegrała się w wojnie amerykańskiej na Kubie w r. 1894. Jenerał Baquini wyładował na Kubie z korpusem inwazyjnym 16.800 ludzi,

odciął z strony lądu port Santjago, bombardował go trzy dni i zmusił do kapitulacji. Admirał Cervera, stacyonujący w porcie, żeby uniknąć zniszczenia, wypłynął na pełne morze, gdzie admirał amerykański Sley zatopił jego cztery okręty wojenne. Zobaczymy, w jaki sposób postąpią Japończycy. Niewiadomo też, czy wybrzeża koło Władywostoku są wolne od lądu.

Jakie są widoki kampanii lądowej?

Według obliczenia niemieckich sztabowców jest stosunek sił następujący: Japonia ma dotąd w Korei dopiero około 30.000 wojska. Wogóle ma liniowego wojska 13 dywizyj po 14.000, razem 182 rzędy. Do tego rezerwa 50.000, pospolite ruszenie 13.000, kulików do pociągów, ciotków do wszelkiej posługi około 30.000. Razem przeszło 350.000 żołnierzy i 30.000



Rosyjska pikietta kozaków w Mandżurji. Jak już kilkakrotnie donosiliśmy tak Rosyanie jak i Japończycy wysyłają nad rzekę Jalu małe oddziały w celu rekonognoskowania. Między tymi oddziałami — jak podają depesze — przychodzi już kilkakrotnie do starć.

Bielizne

welnią Prof. Dra Jaegera
i Dra Lahmana poleca
SKŁAD KAPELUSZY

ZDZISŁAW ZDANOWICZ

Kraków, Sławkowska l. 3, Telef. 516.

kulików. Na linię bojową nie może atoli wprowadzić naraz więcej jak 300.000, gdyż musi mieć w portach załogi, zresztą popo- litnie ruszenie wcale nie jest jeszcze po- wolane.

Rosya miała 10 lutego w Azji wscho- dniej około 130.000 wojska. Jeżeli trans- porty pójdą normalnie, będzie tam mieć w pierwszych dniach marca 158.000, na począ- tek kwietnia 208.000, do 25 kwietnia 233.000. Wynika stąd, że w połowie mar- ca nastąpiły już równowaga sił, jeżeli Janopcyzy do tego czasu 13 dywizji na- terenno woły zgromadza. Korzyści byłaby wtedy wielka po stronie Japonii, albowiem od niej zależy wybór miejsc starcia, gdzie może przeważnie siły zbierać i nie potrze- buje w Korei wielkich trzymać załóg dla zabezpieczenia komunikacji Rosya zaś musi trzymać w Mandżurii wielkie załogi, musi strzedz kolei silnymi posterunka- mi, musi rozdzielić wojsko na ogromne przestrzenie, musi być przygotowaną na dwie linie bojowe. W połowie kwietnia nastalaby już znaczna przewaga liczeb- na po stronie Rosyi, jeżeli do tego czasu wojska jej nie poniosą wielkich strat. Ja- ponia zaś będzie się starała wzmożnić swo- je siły przez zwyciężenie i odcwiczenie wojs- ka koreańskiego — około 50.000 — któ- re ma być bardzo liche i wale uzbrojone.

W razie przedłużenia wojny szczyby z Rosyi dalsze transporta będą końca, bod- tak materjał ludzki nie nie znaczy; Ja- ponia zaś powołałaby popo litnie ruszenie, oraz niewątpliwie zaciągałaby bokserów, chunchuzów i wprost żołnierzy chińskich — sposobem jawnie przemycanym, nie ofi- cjalnym, w to nie niktby jej nie mógł przeszkadzać.

Dyplomaci utrzymują, że ze względu na obawy powstających komplikacji, oraz na wyzerpanie obu stron wojujących po wielkiem starciu na lądzie mocarstwa wy- stąpią z interwencyą, która obie strony przyjma. Zanim przyjdzie do starcia ta- kiego na lądzie, musi Japonia działać po- spiesznie na morzu, żeby odnieść takie powodzenia, które wpłyną zarówno na losy kampanii lądowej, jak i na ustalenie korzyści wojny przy ewentualnym kiedyś

zawarcia pokoju. Do tego wazakże bardzo jeszcze daleko.

Neutralność Dardanelłów.

Układ o neutralności Dardanelłów, gwaran- tujący Turcyi, że żaden okręt wojenny, o- prócz turecki, nie ma prawa wjazdu do Dar- danelłów, zawarty został między Anglią a Tur- cyją w roku 1809. Taki sam układ stanął w roku 1841 między Turcyją a pięciu wielkimi mocarstwami Europy, zatwierdzony układek paryski, który zakończył wojnę krymską 1856 r. To samo postanowienie utrzymano zostało w mocy traktatem helisinskim z roku 1878 po wojnie rosyjsko-tureckiej, zawartym przez sześć wielkich mocarstw.

Stąd bez zezwolenia mocarstw nie może Turcyja sama zezwolić na przejazd rosyjskiej floty czarnomorskiej. W każdym razie Anglia odmawia zezwolenia i flota angielska koło wysep Lemnos czuwa nad tem, aby okręty rosyjskie nie przemknęły się nieopozwiesznie przez cieśninę.

Lombroso o zajęciu Albanii.

Stawia badacz, profesor Lombroso, ogłosił swego, wykazując, że Włochy nie mogą pójść się na zabór Albanii. Powiada on:

Zdebyłoby Erytred w Afryce kosztowało je- den miliard, bez żadnej korzyści. Wzobogacił się tylko dostawcy wojaski i wyści urzę- dnicy. Nędzny, drobny handel prowadzi tam Grecy i Persowie.

Gdy Francya zajęła Tunis, ogłoszono, że Włochy przez to poniosą ogromne straty. Po- kazano się zaś, że handel włoski w tym kraju wzrósł trzykrotnie, osadnictwo włoskie wzro- sło tam sześciokrotnie, a nie meliśmy żad- nych kosztów. Anglia obawiała się, że ogromnie utrpni, gdy Francya zajmie Al- ger. Należ Francya ciągle ma jeszcze pie- niądze traci, a handel angielski z 5 brów na głowę, podzielił się tam na 19 brów, na 44 miliony rocznie.

Gdyby Włochy hazardowały się w Albanii, to nie licząc kosztów zdobycia, których już znowaowały szanse państwa, nie licząc ko- szków stałej załogi, których Włochy na za- wsze znowaowały, idzie tam przebieg o lud, którego głównym zajęciem jest robota, któ-

rego idoletem jest fanatyczna nienawiść gian- ra, a handel włoski wyniszczyłby zero. Ciągła rebella byłaby ciągle wyniszczającą chorobą, pogorszylaby całe polityczne położenie Włoch.

Wszystko to jest bardzo trafne, na pa- pierze. W rzeczywistości zaś rządzą świa- tem nie mędry, nie filozofowie, nie ekono- miści — ale politycy, a goryczy i nienawiści, doktryny państwowe i polityki ludowe.

TAJEMNICE

krakowskiej Floryanki.

III.

W ostatnim numerze zawiadomiliśmy Szan. Czytelników, że w następnym artyku- łach przedstawimy nowym dyrektorowi Ję- gora personalną, czyli innemi słowy szlach generalną.

Nie będzie od rzeczy, gdy przed rozpo- częciem tak odpowiedzialnej czynności po- święcimy słów kilka powodom, jakie skła- niają nas do tej, bądź co bądź niemiłej sprawy.

Otóż przedewszystkiem zaznaczamy, że nie kierujemy się tu wcale osobistymi po- budkami; to też bez względu na osoby śmiało i otwarcie traktować będziemy te sprawy, mając po temu pewne dane i wyświeltimy w jasnych słowach zło, któ- re tylko w ten sposób raz na zawsze usun- igit być może.

Znany aż nadto dobrze stosunki panują- ce, abyśmy się dziwić musieli, że sytuacja tak opakana, pogarszająca się z roku na rok w zastraszający wprost sposób, tyle lat przetrwała mogła; a pomimo, że urzę- dnikom nie od dziś zarządza nędza finan- sowa, do tej chwili nikt się nie znalazł, który bezstronnie prawdę wyświeltił, a temsamem pomógł dobrej sprawie.

Sprawdzić może z przykrością musimy fakt, że we Floryance, chcąc zyskać do- bra opinia o przełożonych, mało jest uczci- wie pracować, mało jest nawet oddać wszelkie siły dla instytucji, lecz być zupełnie uległym wobec przełożonych, któ- rzy we Floryance, z małymi wyjątkami nie mogli być zastąpni na miano bezpar- cyalnych i sprawiedliwych.

Zbrodnia lekarza.

95

— Być może, doktorze Madelor! Zna- leżli się przecież lacy, pietniasca lat te- mu, którzy popeliłi Annę Cumbredal, mo- ją matkę!...

Strasne przerażenie rozszerzyło żreni- ce Madelora. Wyprost nóż z ręki.

— Coś pan powiedział? Jesteś więc synem Anny Cumbredal, tej, która umarła pod gilotyną w Chateaux?

— Jestem Jerzy Cumbredal...

— Starzecz trząsił się, przejęty dreszczem. Nogę się pod nim chwinił. Padł na kola- na i szepnął:

— Och! Pan Bóg nie zapomina, zysła zemsta i karę...

— Pochylił czoło, przybliży okrutnym spo- jrzaniem dziurkawy i rzekł bardzo chłod- no z rozdzierającym błaganiem w głosie:

— Przebac mi, przebac! Ja tyle prze- cierpiałem. Tak ciężkie wyrzuty sumienia dręczyły moją duszę, i to wszystko nie do- dało zmazać krwi nieszczęśliwej ko- biety... Gotów jestem oddać ci życie mo- je, jeśli tego zażadasz, wzamian za jedno słowo litości... Ale moja córka, która ży- je tylko tobą, nie porzucęj ją tak, nie

opuszcza! Czy to jej wina, pytam się ciebie, że nosi nazwisko, które ty musisz przekażać? Ona nie zna nawet tego na- zwiska, bo zanadto mniiałbym się przed nią rumienić, gdyby się o niem dowie- dziła, gdyby przypadek odkrył jej tę ta- jemnicę.

— Marya wie o wszystkim — po- wtorzył, jakby nie rozumiał, jakby wy- stępnie to boleśnie otosił, jakie na niego je- den po drugim spadły, zniczniliły w końcu jego duszę.

Pomógł tymi dwoma ludźmi zapano- wał teraz długie i przykre milczenie. Jerzy stał wzburzony, z wielkim niepoko- jem w duszy. Był strasznie zgnębiony. Życie jego na zawsze złamane! Nie go już nie obchodził, co się z nim stanie — Bywa nieraz rozpacz tak straszna, że zupełnie znicznia duszę, obzwładnia ją i czyni niezdolną do jakiegokolwiek wzru- szenia, smutku lub radości.

— A Marya? To białe, drogie dziewczę? Jeżeli z tego ponurego dramata wyjdzie ze zdrowym umysłem, to czy tak silnie wstrząśnięcie nie zniszczy jej zdrowia na zawsze? Powiedzieć o odmowie Jerzego, to znaczy zabić ją odrazu!

— A Madelor, który kłęczy tak zgjęty, że prawie dotyka ziemi, z twarzą tak żółtą

i bladą, że jest podobny więcej do trupa, niż do żyjącego człowieka.

— Madelor, który w tej chwili łamie ręce z rozpacz, jakież straszne cierpienia, jakież tortury moralne będą szarpać jego człowieka! Z pewnością śmierć byłaby lepszą od tych wszystkich okropności i Pan Bóg okazałby wielką łaskę, gdyby te trzy nieszczęśliwe dusze odrazu powołał do siebie.

— Starzecz podniósł głowę i słabym, prze- rywanym głosem szepnął:

— Chcieł się zemścić... Miałeś pra- wo... Ale jeżeli szukając zemsty, za jej narzędzie użył mojej córki, to taka ze- msta jest zemstą zbrodniarza, a nie uczci- wego człowieka!

— Jerzy obruszył się gniewnie.

— Na myśl o podrzuceniu Madelora, krew uderzyła mu do twarzy.

— Nie myślę o nim — rzekł porywczo.

— Dopiero przedewszystkiem dowiedzieliśmy się o pańskim prawdziwym nazwisku!

— Doktor pokwał głową:

— A! — szepnął — tem lepiej!

— Zdałoby się, że jakaś nadzieja w niego wstępuje. Skoro Jerzy kocha Maryę prawdziwie, miłość okaze się silniejszą, ani- żeł pamięć matki, aniżeli nienawiść dla...

— Uchwycił się tej myśli.

Głóg dalszy nastąpi.

Przybory do szycia i haftu

Welny, Bawełny, Włóczki, Rękawiczki, Kamasze, Po- czochy wełniane i bawełniane polecają STEFAN PO- REBSKI i Ska, ul. Grodzka 1. 2. W niemieckiej i święta zamknięte

Szeform Floryanki brak uczucia dla podwładnych, których pracą wzrosła instytucja. Dla szeform Floryanki egoizm, to idea, to gwiazda przewodnia, poza którą nie lepszego wyobrazić sobie nie mogą, nie piszący nie chcą.

Wielu szeform Floryanki dopomniło się na swoich podwładnych urzędników wielu ciężkich moralnych przewinień, „utrącił” nawet takich, którym by dorównać nie byli w stanie, by jedynie żądose zczynić własnym ambicyjnym, a temsamem przyniżli się dyrekcji. (Pomownie zaznaczamy, że gdy mowa o dyrekcyi, to mamy jedynie na myśli pp. Piotrowskiego i Szatkowskiego).

Cała reszta kilkunastu urzędników była zawsze powolnym narzędziem w rękach ludzi — każdy pod groźną utraty ciężko zapracowanego kawałka chleba, znieśli wszelkie szkazy, a nikt oporu prawie nie stawiał. Zapytajmy jednak, co działa się w sercach tych ludzi?

Ze względu na dyrekcyę sama tylko winna była, lecz więcej winnymi byli szeformie poszczególnych biur i sekcji, to i tym szeregiem przyjdzie nam poniżej niejedną gorzką prawdę powiedzieć.

Zasadą bowiem jest we Floryance, że prawie każdy zseł, to ślepe narzędzie w rękach dyrekcyi; to też przyncał musimy, że dyrekcyja umiała sobie tylko szeform obrać, jak np. pp. Kamiński, Zubieński, Łonicki etc. Wyrosli oni bowiem w Krakowie w tej „dobrej” szkole Lederer-Szatkowskiego.

Urzędnicy jednak nie wszyscy potrafili zbaczać iek rzeczywisty poziom moralności, gdyż każdy zseł tak zawsze mnie sprytnie się urządzać, że na nim tylko mała cząstka winy ciąży, a zresztą wszystko zwała się na dyrekcyę. c d n.

Z CIESZYŃA.

Dom narodowy. — Ludowa spółka spożywcza. — Polska szkoła ludowa. — Nieszczyg

siłwi wypadek. — Dwa aresztowania. — Uroczony 29 lutego.

Towarzystwo „Domu Narodowego” odbyło zebranie d. 27 z m. doroczne walne zgromadzenie członków, któremu przewodniczył ks. Franciszek Mlechojda przedstawiał obręb działalności Wydziału w czasach ostatnich, a p. dyrektor Własiawicz sprawozdanie kasowe. Na wniosek komisji kontrolującej, reprezentowanej przez p. A. Tepera, udzielono Wydziałowi absolutorium z prowadzenia rachunków. Ks. Mlechojda wywala członków Tow. Domu Narodowego, aby na każdym kroku gorliwie popierali interesy Towarzystwa. Wydział Dzw. wydał n. p. mandaty pieniężne kart z widoczkami, z których dochód zasila fundusz „Domu Narodowego”. Popierał „Dom” przez kupne tych kart, popierał „Dom” przez uczeszczenie tylko do restauracji „Domu”, a nie do jakiegokolwiek innej, jest obowiązkiem każdego Polaka w Cieszyźnie.

„Dom” narodowy istnieje po to, aby towarzystwom polskim w Cieszyźnie dostarczyć poleśnioniecznieciał dać im tanią salę na zabawy i uroczystości. Zadanie to „Dom” spełni dopiero wtedy, gdy nie będzie miał długów, a możliwe to jest przy poparciu zarówno Polaków na Ślązku, jaki i poza Ślązkiem. Nie pozwolimy tedy żałować grzesza na „Dom Narodowy” w Cieszyźnie.

Walne Zgromadzenie członków „Domu Narodowego” przyjęło drobne zmiany statutowe (wskładkę podniesiono z 1 na 2 kor.), oraz wybrało Wydział, do którego weszli pp.: ks. Fr. Mlechojda, dyr. H. Własiawicz, dyr. A. Sikora, prof. Fr. Popielek, prof. J. Galicz i dr. J. Knapczyk, ten ostatni z Bogumina. Zastępcami członków Wydziału wybrane pp.: prof. J. Góral i A. Tepera.

Udział członków w zebraniu nie był niestety tak liczny, jakby tego należało wymagać ze względu na ważność instytucji narodowej, o którą chodziło.

Założona przed kilku miesiącami w Cieszyźnie „Ludowa spółka spożywcza”, instytucja

poliska, mająca na celu ochronić rolnika i robotnika od wyzysku obcego, zwolno na dzień 6 marca b. r. nadawczyemu Walne zebranie członków, które po wyłączeniu sprawozdań dyrekcyi z działalności dotychczasowej, wybrała nową dyrekcyę i nową radę nadzorczą.

Do szkoły polskiej ludowej, utrzymanej tu przez „Maciera” szkoła dla Księstwa Cieszyńskiego”, uczennica bardzo młoda dziewczyna, co mając ją wziętych, wydział „Macierzy” zorganizował komitet pad, na którego czele stoi p. Marya Dybowska; komitet ten sąmu się dosta cianiem obiadów działo się, urządził im toby corocznie przed świętami Bożego Narodzenia „gwiazdki”, a w lecie wylazło. W półroczu I. r. szk. 1902/4 prześle 220 dzieł ze szkoły polskiej otrzymał obiadu od komitetu obfady. — Komitet dorozbi 10.812 porcy obiadów, a 4.168 porcy chleba. Działalność komitetu pad załączając na uznano I. goparcie.

W tartaku, czy jak na Ślązku mówią, polskie J. Ph. Giesingera w Sibley, w sąsiadującej z Cieszyzną, zdarzył się przed kilku dniami okropny wypadek. Ote robotnik, Antoni Komin, zajęty spuszczeniem tramwów 1' zagrożony spadającą belką, chciał się ratować, unajuwając się na przechodzący tuż obok kolejojwy. W tym samym momencie przechodziła przez tor lokomotywa, przesuwająca próżne wagony. Komin na nieszczęście lokomotywy nie dostrzegł i dostał się pod jej koła, któremi zmiażdżony na miejscu skołał. Pogrzeb tego niezłowiego i pracowitego robotnika odbył się 26 b. m. S. p. Komin tydzień przedtem pchowiał na cmentarzu w Sibley swojej żony.

W Hogumnie na dworcu kolejowym 20-letni robotnik, Paweł Janas, przytrzymał 18-letniego wychodźcę do Ameryki, Emila Grunberga, któremu przedstawił się jako żandarm i zażądał od niego pieniędzy. Napadniętego wysszła z rąk rzekomego żandarma policya, która jednakowoż miała później aresztować

Z TEATRU.

Eros i Psyche powieść sceniczną w 7 obrazach Jerzego Żulawskiego.

(Ciąg dalszy).

Hermes, wysłaniec bogów, wypędza Psyche razem z Blaksem z idealnej pralni białiny w ogrodzie Arkadyi, czyli z raju. Idą tedy oboje w świat i zjawia się znouw mało zniecierpliwionej publiczności jako kilkadziesiąt a może kilka tysięcy lat w nowym postaci Blaks jest nuczającym, pół pijanym senatorem rzymskim w Aleksandrii a Psyche wadliwą śpiewaczką. Mamy więc barbachane z Madacha, „Johannesa”. „Salt ad” z wyśrodek bardzo pustym, kręcącym się wśród oklepanych opłdników. Jest nawet lsy i pół pijany lubieżny senator rzymski, nieodłączna przystawka tego rodzaju uczy. Jest straszny niewolnik, prawiący ustrojonym we wieńce Grekom mowaty na temat ich upadku.

Dlaczego? Aby się wygadać, sam bowiem nazwa siebie gadułą. Znowu słaba reminiscencyja z jednoaktowego dramatu Michała Wolowickiego, pt. „Alcybiades”, gdzie jest również taki sam i to samo mówiący niewolnik Kitos — tylko o wiele silniejszy i szerszy. Podczas uczy wchodzi Psyche i w wadłej, rymowanej mowie przy akompaniamencie cytry, na której za kulisami bardzo biegle grał p. Senowski, śpiewa piosnki na temat: „Szukam Erosa”. — Blaks, dawniej jej parobek, a teraz preceptor poznaje Psyche, gdyż pamięć jego z

latwością zwycięża wieki. Trochę się gniewa, protestuje przeciw śpiewaczkę, w końcu idzie dalej uczować.

Psyche zostaje z innym niewolnikiem, który wskazuje jej, kiedy ma szukać miłości. Opowiada o nowym proroku, który się objawił Judei, uczy miłości, wskrzęsza umarłych. To Chrystus. Mimo silnego przypromienienia sceny z „Johannesa” Sulermana przed bramami Jerozolimy, ustep to z całej powieści sceniczniej najpiękniejszej, prawdziwie poetyczny, wysokiej literackiej i artystycznej wartości.

Tylko dziwnie jakos nie szarmonizowany z tem i idea tej sztuki. Psyche, szukając Erosa, idzie do Chrystusa! Zdaje mi się, że zidentyfikowanie potężnego pojęcia miłości żywej a czynnej, jaka przedstawia pogąński Eros z asecydną i abstrakcyjną miłością ewangeliczną jest nawet w powieści sceniczniej pt. „Eros i Psyche”, zbyt karkołomnym skokiem.

Widowcy oczekiwali, że po tym obrazie ukaże się nam Psyche jako Marya Magdalena, Blaks jako Judas Iskarioty. Tymczasem następuje obraz „pod kryżem”. Psyche jest zakonnicą i tęskni do słońca. Modli się o spokój, i go znalazł nie może. Stary kapelan zakonu daje jej moralne narkotyki. Błask, jako opat, przyjeżdża do klasztoru i skazuje Psyche na ciemnicę. Monotonny dyalog ożywia bitka, którą stawia Psyche z furtką zakonu o klucze do bramy. Obraz ten, nie wątpię, czysto przypadkowo, jest identyczny z dramatem „Vigilando” z wystawionego niedawno w Krakowie cyklu dramatycznego p. t. „O inne życie”.

Obraz czwarty — „Odrodzenie”. Psyche jest księżną włoską, w której kochają się malarze, architekci i komendanci nadzwornej straży. Blaks, wódz wojsk zwycięży, wywołuje bunt, zdobywa zamek. Psyche truje się, aby nie wpaść w jego ręce a umierając, woła: idę dalej. Być może, że dekoracja z „Odrodzenia” Schontana, której do tego obrazu użycio, oraz niektóre kostiumy z „Monny Valli” powiodły, że obraz ten przypomina silnie wydbycie tańce sztuki.

„Odrodzenie” jest najsłabsze w tym cyklu, bardziej niż inne, grzeszy brakiem dramatyczności i prawdziwej poetyckiej sily. „Erosom”, który porusza nieco publiczność, była wspaniała i idealna stylowa tolesta panja Orlowskiej, damy dworu księżnej Psyche. Oczywiście temtem dyalog jest tęsknota Psyche do Erosa.

Obraz piąty rewolucyjna francuska identyczny z takim samym obrazem z „Tragedyi człowieka” Madacha. Psyche została kelniką w jakimś francuskim kabarecie. Blaks jest reżenikiem. Walka na ulicach wa słychać strzały, okrzyki, głos Dantona. Psyche nawołuje lud do walki o wolność, to znowi cierpi, że gdy padają by ślachty pod ciociami tłumy, leje się mrok niewinna. Nad tłumami zwycięża reżnik Blaks a nie Psyche. Idą łak krew. W obrazie nie ma sily dramatycznej mimo środków sceniczných jak: wzrwy wojennej za kulisami, lony pożaru i jęków mordowanych. (Dok. nast.)

Dr Włodzimierz Leswicki.

„WAWEL”

Katedra i zamek po restauracji przez dra J. Żulawskiego i Józefa Nekandę Trepkę. — Kolorewe ilustracye St. Tonkosa i Henryka Ustembli. Cena 8 koron w sprawie w płożo angielskie. Działa tak ogólnie, obracającego się po palnary sposób, naszą wyjątkowo narodową, literaturę naszą nie posiada. Do nabycia we wszystkich księgarniach

Najpiękniejszy podarek, najmlodsza pamiętka z Krakowa.

także Grünberg, okazało się bowiem, że 400 K. na podróże ukradł on gdzieś na Węgrzech.

Musieli Boguchwał Gązda, syn poszczelnika w Dobrowie (starego kolewka między Cieszyrzem a Bogumiąm na kolei koszycko-bogumińskiej) a wnuk prowadzącego katedrę gramofonową w Cieszyrzem, w Dyrnie, obchodził 29 lutego r. 1904 pierwszą, jakkolwiek ma lat 8, rocznicę urodzin, urodził się bowiem 29. lutego r. 1896.

W. J.

Z KRAJU.

Z Rzeszowa. (To i owo z akcyjnej garbarni). Robotnicy w garbarni akcyjnej pod zarządkiem p. Blama przygotowaną się do strejku od kilku tygodni, z powodu wyższości, panującego we fabryce. Place są niemiernie niskie, bo nie przekraczają nigdy 2 kor. nawet w takiej pracy, jaką jest robota na a-sord w diablarni. Poza tem w kolach roboczych panuje wielkie rozgorczenie z powodu p. Blama, który inkasuje pieniądze, należne kasie chorych — do swojej kieszeni.

Charakterystycznym było zajście przed tygodniem, gdy p. Blam w przeczeniu strażnika indagował swoich robotników przy pomocy wachmistrza żandarmeryi:

Wierzęzys we mnie? Co? — Jesteś nie, to marze!

Względnie postępowanie p. Blama cechuje straszliwa brutalność, której się nie może pochybić nawet w stosunku do osób, poza jego fabryką będących. O ochronie życia robotniczego niema nawet co mówić, bo chociaż podobnego nie było w akcyjnej garbarni. A przykładem na to niech będzie fakt następujący:

Przed paru dniami w prasowalni odciek popołu się maszyna, aresztą i prawie że niezdadna do roboty, i zmiażdżyła rękę robotnikowi Dragowi. Wypadek ten chciał ukryć pomyslowy fabrykant i byłoby mu się to może udało, gdyby nie dr Teller, lekarz kasy chorych, który natychmiast pospieszył na miejsce wypadku i prawdopodobnie sprawę oddał do prokuratury.

Stosunki w seminarjum rzeszowskiem. Otrzymujemy od naszego korespondenta list, stanowiący dosadną odpowiedź na „sprostowanie” p. Bielskiego, profesora seminarjum rzeszowskiego, zamieszczone w jednym z poprzednich nrów „Nowin”.

„Profesorowi Bielskiemu czyścieli wychodził uczniowie III roku seminarjum, a mianowicie Januszewski, Siewierski i Frög. Posadzkę froterował p. Bielskiemu Zapraw. Obecnie nacięzyl w Bielskiej pod Rzeszowem, buty czyścieli p. Bielskiemu Niemiec, noszą IV. roku seminarjum Uczniów, którzy te funkcje spełniali, były więcej, na razie porządkując na podaniu tych.”

W. K.

Jak wobec tego wygląda sprawstwo szan. pedagoga p. prof. Bielskiego, sąd o tem postawiamy Szan. Czytelnikom. Różniliśmy p. Bielskiemu, aby się z tą sprawą udzielić sąd; tam możemy mu przedstawić więcej świadków na potwierdzenie zarzutów, podniesionych przeciw niemu w „Nowinach”. Oczekujemy więc sądowej rozprawy, p. Bielskiemu.

Sądźmy, że i Rada szkolna, wobec takich dowodów gospodarki w seminarjum rzeszowskiem, przedsięwzięcie energiczne kroki, aby to bagne, jakim jest seminarjum w Rzeszowie, oczyścić.

Z Nowego Sącza donoszą nam: Na onejadziesiąt walek zgromadzenie członków tutajszego Banku mieszczańskiego, rozwijającego się, mimo rozmaitych przeciwności, bardzo dobrze, po odczytaniu sprawozdania, z którego wynika, że obrót kasowy w roku ubiegłym wykazywał kwotę 589.032 koron

i 98 hal, udzielono dyrekcyi absolutoryum, przyznającą swym członkom od udziałów 4 procent dywidendy. Resztę przeznaczono na fundusz rezerwowy. Liczba członków wynosiła obecnie 195. Na rok bieżący wybrano do dyrekcyi pp.: Ał. Kmietowicza i Sztabra; do komisji kontrolującej pp.: Wiczkowskiego, Balke i Krajewskiego; do rady nadzorczej prezesem p. K. Aleksandra i sekretarzem p. J. Kumerę. Zarząd Towarzystwa na r. 1904 składa się z rady nadzorczej, prezesa p. K. Aleksandra, zastępcy prezesa p. A. Brudzińskiego i sekretarza p. J. Kumerę. Jako członkowie wybrani zostali pp.: dr J. Chodacki, St. Gutowski, A. Janikiewicz, J. Palmi, R. Pisz, M. Serafin, M. Sztuber, F. Volker, M. Twardowski. Dyrekcyja składa się z pp.: K. Aleksandra, St. Kmietowicza i L. Sztabra, zaś z zastępców J. Młowickiego, J. Rozmanta i A. Stepiulowskiego.

W ubiegły piątek ukonstytuował się u nas wydział Czytelni mieszczańskiej. Prezem Czytelni wybrano p. St. Kmietowicza, zastępcą prezesa p. Kumerę, gospodarzem p. Celewiczę, sekretarzem p. Sztabra, skarbnikiem p. Krokowskiego, a bibliotekarzem p. Miernikę. Oprócz nich weszli do wydziału pp.: Brudziński, Oleśki, Dobrowolski, Młowicki, Stepiulowski, Obręcht, Sekulowicz, Stojalowski i Hell J.

Z Krosna piszą nam: Egzamina kwalifikacyjne w towarzyszeniu seminarjum naukowo-cieklikiem zdali: a) uzupelniające: pp. Kutyśki, J. Stasiocka St. Nowakówna Ad., b) całokowite: pp. Balut A., Baczowski St., Janikiewicz Iz., Nawrocki Fr., Nizicki Cx., (z odzn.) Rodak W., Skwara J., Sochacki St., Stroka A. (z odzn.), Szurmak Fr., Tomaszewski Fr., Troka Fr. Widuch Wł. (z odzn.), Ziemiński P., Żurek T., Czyżewiczówna M., (z odzn.), Jedlińska M., Kallitówna H., Michalkówna M., Kołtąszówna H.; Nowakówna Ag., Ramiżówna A., Trznadłówna Wł., Szmarowa H., Wojtanowska H.

Z sali sądowej.

Kraków 29 lutego.

(cz.) **Morderstwo.** W poniedziałek 19 października 1903 znaleziono nad ranem na drodze gminnej w Byszach swolki ludzkie z głową strasznie rozstrząskaną, w których rozpoznano 21 letniego Józefa Lupa.

Opinia zwróciła się przeciw Antoniemu Chlebda, który z zabitym krytycznej nocy pił i zahawiał się, a miał do niego złód, podejrzewające go, że mu żonę balamuc. Ponieważ zaś miał Chlebda właśnie wybierać się do Ostrawy na robotę, chciał usunąć balamucę mu żonę, z czym się od dawna odgrażał. Kiedy wracali późną nocą z Lupa, z pobliskiej wsi Lyezanek do Byszczyn, Chlebda miał się rzucić na Lupa i batem rozstrząsać głowę, tak, że naokoło była ziemia pobryzdana krwią i mózgiem.

Ponieważ kilku włóściłom widzieli Chlebda owej nocy w towarzysztwie Lupa, ponieważ widzieli ogólnie, że Chlebda na złód do Lupa, opinia zaś uważa go za awanturnika i pijaka, a na ubranie i rękach Chlebda znaleziono ślady krwi, co do której pochodzenia tłómaczy się sprzecznie, wina Chlebda nie ulega wątpliwości.

Przewodniczący rada Bonarowicz, oskarża prokurator Solak, broni obwinionego dr Mikiewicz, a stronę poszkodowaną zastępuje dr Emlewick. Świadków morderstwa niema, są tylko na okoliczności uboczne, które mają stwierdzić winę oskarżonego. Jest ich dwadziestu kilku, rozprawa przedsięwzię się więc do wieczora. Wyrok podamy w rubryce „Z ostatniej chwili”.

Głosy publiki krakowskiej.

W Grocie Twardowskiego koncertuje orkiestra salonowa pod dyr. p. Selera prawdziwie koncertująca, albumem składa się tylko z 8 osób w sile i obsadzie 24 artystów. Byłaby też korzystała z owej świetnej orkiestry i uczęszczałaby często i obficie na każdy wykonany utwor.

Firma R. Pawłowski dawniej j. Iwanicki w Krakowie Rynek 18 przystąpił do oryginalnych Singerów maszyn do szycia nigdy nie sprzedawał i nie sprzedaje, lecz uwa na składzie maszyny do szycia i balin wyłącznie tylko z najlepszych, światowej sławy fabryk. Długoletnie doświadczenia bardzo liczni odbiorcy firmy: R. Pawłowski sądzi pooblebniami nuznami stwierdził.

Rękawiczki ciepłe, kaftonki i rękawki, nowe, dobre, kamusze danielski i dziecinne, szale szmulkowe i jedwabne, boa, kolbrerze, krawaty, wielki wybór salwaków i praktycznych podręczek polca Anstazy Frank w Krakowie ul. Flakazka 17.

Firma Wacław Januszek zapoczątkował w wielki wybór książek handlowych, kopistów, druków tabulowanych i wszelkich przyborów do pisania, polca Cypriety listowe najmniejszych, najwięcej słoneż wzory kart listownych i wykonuje listy wykładowe najtańszej i najszybciej.

Co słycać w mieście? Kraków, dnia 1 marca.

KALENDARZ.

Dziś we wtorek Albin bliska. — Jutro we środek Helary. — Pojntre we czwartek Kanegody.

Wschód słońca 1 b m o godz. 6 minut 51; zachód słońca 6 min. 38; długość dnia godzin 10 min. 45.

Wtorek.

Teatr: W mieście „Eros i Psyche” powieść sceniczna w 7 odsłonach J. Żulawskiego wieści o godz. 7.

Wykady: Poważ wykład uniwersytecki: W Collegium nauka wykład prof. dr. K. Marawskiego: „O cesarzu rzymskim Augustem” o godz. 6 wieści.

Odczyty: O polityce socjalnej w Collegium nauka odczyt doc. dr. Zakrzewskiego „Średniowieczna polityka społeczna Polak” o godzinie 6 wieści.

Środa.

Koncert: W sali hotelu Saskiego koncert Fo Egerwory o godz. w pol do 8 wieści.

Wykady: Poważkowe wykady uniwersyteckie: W Collegium nauka wykład prof. dr. A. Maranowskiego, pt.: „Spery literackie klasyków z romantykami między r. 1830 a 1830” o godz. 7 wieści.

Zgromadzenia: W Kole artystyczno-literackim ważne zgromadzenie członków o godzinie 7 wieści.

Z teatru. (Komunikat dyrekcyi). Peemat dramatygo da Jerzego Żółwikiego „Eros i Psyche” w sobotę i w niedzielę wypchni po brzegi salę teatru miejskiego. Drogie przedstawienie zakoczyło się wesołymi, nieprzecagłanymi się poza godzinę 11, ponieważ artysty, grający główne role, sprawili się w ciagle zmiany kostyumów. Wobec tego powolenia dyrekcyja postanowiła grać „Eros i Psyche” dwukrotnie w najbliższym tygodniu, to jest dzisiaj we wtorek (zamiast „Kopciuszka”) i w czwartek.

Rozpoczęły się pełne próby z 4-aktowego dramatu Bayreleina „Capetrzyk” (Zapfenstich), grywanego z powodzeniem w wieńdeńskim „Volktheater” i w berlińskim teatrze Lessinga.

Z teatru ludowego. Sobotnie przedstawienie ku niezeceniłom bitym pod Grochowem wypchniło salę teatru ludowego poza brzegi. Wielkie zainteresowanie budziła „Krwawa wigilia”, utwór St. Zawalskiego, który po raz pierwszy ujrzał światło kiniedów. Eczoc słaba, przepelniona frazeologią, pomimo dobrej gry artystów, nie uzyskała powodzenia. W jednoktońdowie „Nie mów how, aż przaskoczą”, odczytany się p. Walewska i p. Rolak, w „Wigilił w. Andrzeja” p. Teodorowicz i p. Filigaj. Zresztą artysty grali wcale dobrze.

Kazdy
nowy
Abonent

„Nowin” i „Kuryera Krakowskiego”

otrzyma bezpłatnie. Miesięczny nowy abonent otrzymuje Albin Szekle z 80 listów. Kwart. abonent powie H. G. Wellsa. Gdy spłacy się szkodli! albi wozła nowelę „W naszej letniej stolicy”; półroczny bogate listowno. „Album Wawelski”, którego cena, księgi wynosi 8 koron.

Ruchliwa dyktanda ludowego teatru zaangażowała na kilka występów popularnego komika p. Kieślakiego.

Koncert Fo Egeroway, pianisty, odebrało się we środę 2 gm. w sali hotelu Selskiego. W skład programu wchodziły utwory Chopina, Moniuski, Padrowskiego, Schumanna i Rubinsteina. Początek koncertu o godz. 10 i do 8-mej wieczór.

Posiedzenie Rady miejskiej odebrało się we czwartek 3 marca.

Jeszcze ruchawka w Tow. wzajem. w Krakowie. W sprawie zamieszona pod tym samym tytułem artykułu w nr 46 „Nowin”, otrzymujemy od p. Józefa Ujejskiego z Rzeszowa list, który dla wyjaśnienia sprawy z całą gotowością zamierzamy.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Praczuwając artykuł „Jeszcze ruchawka” w nr 46 „Nowin”, zamieszony jestem udzielił wyjaśnienia, a mianowicie:

1) Śledztwo przeprowadzone zostało w sprawie mej osobistej;

2) Śledztwo nie tyczyło się wcale artykułów, zamieszczonych w „Nowinach”;

3) Prawda jednak jest, że śledztwo to spowodowały „pośrednio” jedynie artykuły ruchawki.

Przyjm. WP. Redaktorze, tych kilka słów odemnie, aby wyjaśnieniem było, że „Ruchawka” w „Nowinach” nie była bezpodstawnym powodem „ruchawki” w Sekcji III.

Z szanunkiem Józef Ujejski.

Od Redakcji: Pismo p. J. Ujejskiego, aczkolwiek nie w formie sprostowania, zamieszczamy, nie chętniej, że jest naszym stałym pryncypalnym; wyjaśnijmy jednak p. Ujejskiemu, że jeszcze dokładniejsze daty posiada nas Redakcja, która je skrupulatnie w kasie egzemplarzy przechowała, aby w stosownej chwili posłużyć torpede, nalaowaną „anomaliami kłamliwymi w Tow. ubezpiecz. na okrycia asykuracyjna”, „Lederer — Szatkowski”, „Siniński — Piotrowski” etc. w zatępc krakowskiej, jak również na okrycia w zatokach miastowych, jak np. w rzeszowskiej zbr. (?) Łużeniaków i z spowodowań zatonięcej tyrb. (co chwale Gallej i niesie kilkunast przyciętych brzołków muryndów.

Obiód sprawu w prawdziwym świetle tak się przedstawia:

Zaraz po ukazaniu się naszych artykułów, widziano w Krakowie Incoognito p. Lubieńskiego z Rzeszowa, rebięcego prawdziwą ruchawkę asykuracyjną, — w sposób bardzo sprytny, bo osuwającego swoją osobę z obieg, — a wypychającego na pierwszy ogień ludzi znienawidzonych przez siebie jak p. Rutkowski, lub takie potulne owieczki, które go uważają za wyrocznię deliktów jak p. Ziółkowski.

Sprawy całej porządek nie chowmy, gdyż jest sprawą osobistą p. Ujejskiego, a ogół wcale nie obchodzić. Ale nie radzimy tym panom nadać tak podstępnie intrzygować, bo jeżeli byśmy się musieli ich oszobić.

W sprawie młynarzy. Otrzymaemy nadeszły list: Szanowna Redakcyjo! Mam zaszczyt prosić się, red. o umieszczenie sprostowania, odnoszącego się do artykułu p. tyt. „Młynarstwo w Gallej” zamieszczonego w nr 40 numerze „Nowin”. W artykule tym autor wskazuje na zaniedbanie tego zawodu przez władze i przez samych młynarzy, tudzież nadmienić, iż kierownik młyn L. bałamand kolegów współzawodowców, obiecując im wystrząść się w władzy o polepszenie ich bytu i opiekę i w tym celu zebrał od nich pewną sumę, a nie nie zrobił. Wobec tego czują się w obowiązku usprawiedliwić, a mianowicie: Postępowaniem spokojnie i cierpliwie, bo jak wiadomo, nasze władze nie bardzo są skore do przeprowadzenia podobnych spraw, — bardziej, gdyż my od nich czegoś żąda. Co

się wtedy sumy, jaka mi koledy wywrzcił na wydakti prowadzenia wspólnej sprawy, to się wykaże na przyszłym zgromadzeniu, a może autor będzie łaskaw nieobór uwzględnić, a jeszcze lepiej, weryfikować.

Muszę również nadmienić, że autor wspomnianego artykułu nie bardzo zna położenie gallejskiego młynarstwa, a jeszcze mniej funkcje i zadania inspektora przemysłowego w obwodzie krak. Jako fachowiec muszę wystąpić w obronie komisarska przemysłowego który z względu na tak wielką ilość większych i mniejszych młynów, fabryk i przedsiębiorstw nie może podobać swojemu zadaniu, a tam bardziej nie może znać dokładnie nazwy i zadania wszelkich naczyń. W tym wypadku jest koniecznie potrzebny jeden zawodowy pomocnik, który powinien być komisarszowi przydzielony podczas przeglądu młynów, który by był od niego nie zależnym ani też narzuconym, lecz wybrany przez głosowanie.

Należałoby tedy, by autor „Młynarstwa w Gallej” postarzał się, aby zgromadzenie młynarzy przyszło do skutku i mogło przynieść rezultat odpowiedni. Potrzeba jednak aby wzięli w nim udział i właściciele młynów i kierownicy i robotnicy. Może mu się uda, a będzie miał prawdziwą zasługę.

Z szanunkiem i poważaniem St. Ładziak, kier. w Mogile.

Stowarzyszenie opodatkowanych urządza biuro porady prawnej, pod kierunkiem wytrawnego adwokata, dla swoich członków, w sali Tow. zał. przy ul. Szawalskiej 1. 16. U p. gdzie urzędować będzie w każdy poniedziałek i każdą środę (z wyjątkiem świąt).

Zaś w Tow. zał. przedkładać, przy ulicy Grodzkiej, można się zapisać do stowarz. I otrzymać informacje w drobnych sprawach co najmniej od 11 godz. do 1 godz. w pośn. z wyjątkiem świąt i niedzieli.

Z wychoźstwa. Wczoraj przytrzymano na kolei wybierających się do Ameryki Stanisław Albohka i Antoniego Clanka, obu z Węjowej, ponieważ nie posiadali odpowiednich legitymacji i środków materialnych na odbycie podróży. Równocześnie przyrzeczono Jana Zawiasę, trzcinędnego się wyżyłaniem wieśniaków z Gallej do Brazylji. Albohka i Clanka odstawia policyja do ich wsi rodzinnej, zaś Zawiasę do sądu karnego.

Rabunek Od dłuższego czasu wpływały do tyt. policyi liczne doniesienia o rabowaniu ludzi nieletnim chłopcom przez nieznanych sprawców. Onegdaj przytrzymano trzech tak zw. „krakowskich andrusów”, a mianowicie: Jana Zrutowskiego, Hezajęka żaka 27, Józefa Plewę, lat 17 i Stanisława Żaka, lat 18, wszystkich od niezapamiętanego czasu bez zajęcia, którzy przed trzema tygodniami gwałtem zderli z noc żywej z paskami 13 letniemu Krasinowskiemu w Świdzku i 14 letniemu Stanisławowi Gwóźdźowi, a nadto jedynemu z młodów zrabowali sakiewkę z kwotą 10 halerczy. Jest przypuszczenie, że przyrzeczowani dopięli się oprócz powyższego rabunku jeszcze kilka innych podobnych. Śledztwo w tej sprawie toczy się.

Sau obójstwo starca przez powieszenie. Wczoraj o godzinie kwadrans na 2 powiesił się stróż domu pod l. 18 w Ryńku głównym. Donat nazywa się Wojciech Lyko, lat 70 żonaty i bezdzietny. Starzec powiesił się w stanie nietrzeźwym na gwóźdźu a sifitu zapomocą sznurka.

Wczoraj patrzyło Tow. ratunkowe Andrzeja Janickiego, 21 letniego czeladnika blacharskiego J., który wbił sobie nóż w dółek podperślowy, celem pozabawienia się życia. Po tymczasowym opatrzeniu oddzwoło go Tow. ratunkowe do kliniki chirurgicznej. Przyczyna targnięcia się na życie niewiadoma.

Japonia w Krakowie

— Widział... ja kum... to kiwa... i uszy mam... trzy kizki ma...

Przystraniam w bramie zdziwiony i słuchałem. Pozostał głos Antka, syna stróża, ale jego samego nie widziałem, tak szczerze był otoczony gromadą słuchaczy.

— Patrzcie no! mi państwo — odezwała się jedna ze słuchających (tak jęgański naród, jak Japoncy i ma, taka katiokajka, polska mowa! Tylko jakoś dziwnie się nazywają okryty i uszy... i trzy kizki ma!.

Już wiem! Antek odzyskiwał słuchaczem nazwy okryć japońskich, podanych przez „Nowin” w artykule „Młynarstwa japońskiego”. „Idzita”, „Jakomo”, „Tokiwa”, „Juzszima”, „Salkizszima”...

Wojna rosyjsk.-japońsk.

Telegramy „Nowin” z dnia 29 lut. popoł. i 1 marca z rana:

W Porcie Artura.

Komendant portu wydał rozkaz dzienny, z którego wynika, że położenie Rosji jest rozpaczliwe.

Petersburg. Rosyjska agencja telegraficzna otrzymuje następujący telegram od swego korespondenta z Portu Artura z dnia 28 l. m.

„General Stüssel wydał rozkaz dzienny z datą wczorajszą, w którym przypomina wszystkim tym, którzy powołani są do obrony twierdzy, że Japoncy uważają za kwestyę swego honoru narodowego, zajęć Portu Artura. Z ciągłych ataków Japonczyków i bombardowania twierdzy i rozmaitych zatok, wynika, że nieprzejściel zamierza na półwyspie wydławać i natłusze zajęć twierdzy, a w razie nie udania się tego planu, zniszczyć linie kolejową.

„Nieprzejściel jest jednakże w błędzie; nasze wojska i ludność są świadome, że nie nastąpią. Musimy walczyć do ostatka, ponieważ ja, komendant, nigdy nie wydam rozkazów, aby cofnąć się. Zwieram na to uwagę tych, którzy mają mniej odwagi i wyzwan wszystkim, aby byli przekonani, że konieczna jest walka na życie i śmierć. Kto bez walki odda je, ten się nie liczy. Nie mamy drogi do wyjścia. Z trzech stron ataca nas morze; z czwartą będzie nieprzejściel, nie pozostaje więc nic innego, jak tylko walka”.

Petersburg. Rosyjska „agencja telegraficzna” otrzymała następujący telegram od swego prywatnego korespondenta z Lien-jiang z daty wczorajszej:

Zwycię w laiku **odnoziemcy donoszą, że flota japońska otrzymała rozkaz, aby dnia 1 marca bezwarunkowo sturmem zdobyła Port Artura.**

Ninczwang Biuro Rentera donosi: Naczoj świadek ostatniej walki pod Portem Artura opowiada, że 19 osób, które znajdowały się na japońskich parowcach wysiadło w ubraaniu cywilnym na ląd. Został oni natychmiast pojmani. Rosyjskie krążowniki „Aszkold” i „Rejan” zbliżyły się do floty japońskiej, aby ją zważyć. Krążowniki powróciły jednak wrócić do portu, nie spełniwszy zadania. Dwa japońskie granaty wpadły do do miasta. Pancernik „Retwislan” strzy nie jako za fort pomocniczy. Inżynier zagraniczny, sprządownik dla naprawienia „Retwisana” oświadczył, że nie ma żadnej nadziei naprawienia go. Próby zatka niu otworów w „Retwislanie”, wyrwanych przez japońskich torpedami nie udaly się. Krążownik „Nowik” jest naprawiony. „Palada” znajduje się jeszcze w dokach.

Petersburg Korespondent rosyjskiej agencji telegraficznej donosi pod datą 28 lut. Donoszą jako rzecz pewną, że pod-

Wszyscy PP. Abonenci **NOWIN**

mogą korzystać z biura bezpłatnej porady prawnej (w niedziele od 10—12, w poniedziałki od 5—6 popołudniu) jakoteż z bezpłatnej wypożyczalni książek (w niedziele od 12—2 w popołudniu) zapoznać się w wyborze dzieła piękne, niszczalne i francuskie. Biblioteczka została świeżo skompletowaną.

czas odparcia ataku na Retwizana uszy-
szano na jednym z japońskich okrętów
eksplozje. W ostatnich dniach sytuacji
aktywnie się zmienia. Dziś przybył się
na Zohem Morzu orkan i burza. Morze
jest bardzo niespokojne i uniemożliwia
ładowanie.

Port Artur (Ros. aj. teleg.) Mimo szalejącej odległej nocy burzy, zarówno na horyzoncie japońskie okręty rekonesansowe.

Raport japoński o ataku „branderów” na Port Artura.

Odcylenie sprawozdanie departamentu marynarki o ataku na Port Artur w dniu 24 bm donosi, że o godzinie 4 rano floty złożona z czterech parowców nalożonych nabojami eksplozywnymi usiłowała wtargnąć do Portu Artura. Zamiar ten jednakże się nie udał a dwa parowce utonęły, jeden narowice został uszkodzony. Ten parowice wraz z drugim dotarł blisko do Retwizanu. Zaplanowano na nich materiały wybuchowe i zatopiono je. Oficerowie i żołdaci tych okrętów wysiadła na lądzie. Nieprzyjaciel ostrzeliwał lądzie silnie, które po zwalczaniu przelicznych trudności dobyli nazajutrz o godz. 3 po południu do floty japońskiej.

Straty japońskie

Mukden (B. kor.) Od ataków na Port Artura dnia 25 i 26 bm nie ponowili Japończycy usiłowań. Jak się zdaje przy starciu dnia 9 bm, ponieśli oni znaczne straty.

Port Artur (Ros. aj. tel.) Jak obecnie stwierdzono, w nocy z dnia 25 na 26 b. m. wysadzony został japoński brygadier w powietrze, a drugi zatopiony.

W walce z dnia 26 b. m. (piątek) po nieprzyjacielskiej stronie brano udział 6 pancerników, 6 opancerzonych krążowników i krążowniki, dwie łodzie awizowe i kilka torpedowców. Okrety tworzyły kilka grup i atakowały rosyjskie krążowniki, farty i torpedowce. Po rosyjskiej stronie dwa żelaznice zostały zrzucone.

Port Artura, „Courier de Tientsin” donosi: Mimo zarządzeń Japończyków, którzy chcą utać swe straty, powiem jest, że pancernik „Jachima” i krążowniki „Osawa” i „Tokima” zostały uszkodzone i przewieziono do Nagasaki celem naprawy.

Rozbrojenie rosyjskiej kanonierki „Mandur”

Szangaj Wszystkie interesowane mocarstwa miały się zgodzić na rozbrojenie kanonierki „Mandur” i na sprowadzenie jej żageli do Pekinu, gdzie ją miano zatrymać aż do ukonieczania wojny. (Ztery pociągi opuściły Pactingin i wiozą wojsko na północno-wschodnią granicę. Ostatni transport odjedzie dzisiaj. Ilość wysłanego stąd wojska wynosi 10.000. Wszystkie wojska w Pactingin zostały zastąpione wojskami sprowadzonymi z prowincji Szantung.

Ruchy wojsk lądowych

Londyn „Standard” donosi z Tokio, że pod miłą na północ od Pjong-jiang zawieszono oddział piechoty rosyjskiej, który się cofnął wobec strażów japońskich.

Petersburg (Ros. aj. teleg.) Z W. szu donoszą: Generał Miszczenko z kennym oddziałem kozaków przybył do Kazan-ja. Oddział tego oczekują w Oclii-yan. Żołnierze są zdrowi, również konie mają się dobrze. Zaprowiantowanie jest zapewnione. Urzędnicy korańscy uciekają z miejscowości, w których przebywają Rosyjanie. Kozacy zajęli linie telegraficzną w półn. Korał.

Korpus piechoty, wysłany przez komendanta armii, generała Lin-wieca, maszeruje za oddziałem kozaków. Wzięty do niewoli w W. szu japoński major Tagatarasno został wraz

z 5 japońskimi żandarmami przewieziony do Liau-jiang.

Szaleje tu burza ze śnieżaką i panuje silny mżg. Komunikacja kolejowa nie została jednak przerwana.

Londyn „Times” donosi, że 200 kozaków napadło na obóz koreański pod Ancu i wypędziło Korańczyków, którzy nie stawiali żadnego oporu.

Port Artur (Ros. aj. tel.) z Tientsin donosi, że 60.000 Japończyków jest skoncentrowanych w Gen-san, celem wtargnięcia do Mandżurji.

Władywostok (Ros. aj. teleg.) Wiadomości o wyprawach Japończyków w zatokę Poosjaja nie znajduje potwierdzenia.

Ładowanie w Czemulpo

Londyn „Times” donosi z Czemulpo pod datą 27 bm. Japończycy wyładowali podczas ostatnich dni w Czemulpo jedynie żywność, konie i tren. Ogółem wyładowali oni 20.000 ludzi i 6 baterji.

Blokada Władywostoku

Londyn „Daily Mail” donosi z Hakodate: Jak słychać, ostatniego czwartku miała miejsce blokada Władywostoku.

Chiny przeciw Rosji i Europie

Petersburg (Ros. aj. tel. otrzymała z Portu Artura następujący telegram z dnia 28 b. m.: Według doniesienia z Pekinu, ka Czing zamierza natemższego posła japońskiego, że zachowanie się Japończyków w Chinach jest pożyteczne, którzy rozpowszechniali w ostatnim czasie fałszywe poglądy, może wywołać powstanie chińskiej ludności przeciw Europejczykom. Ka Czing prosi więc posła o odpowiednie zarządzenia.

Charbin (Ros. aj. tel.) Z Inkon donosi, że koncentracja wojsk chińskich na zachód od Mukden w okręgach Gu-banua i Sun lin-tim wyjdzie się bardzo pożyteczna. Wojsko chińskie zmierzania swe pożyte i sprowadza materiały wojenne. Zachowanie się ludności nie wszędzie jest pewnem. W kilka miejscowościach ludność odmawia sprzedawania środków żywności. Wymarsz wojsk chińskich na granicę rzekomo został odroczone do 5 marca.

Wiedeń Arcyksiążę Franciszek Ferdynand objął protektorat nad międzynarodową wystawą użytkowania spirytusu na cele przemysłowe, która odbędzie się w Wiedniu. Arcyksiążę nie otworzy prawdopodobnie osobliwie wystawy, gdyż dyspozycje podróży arcyksięcia już poczynione.

Demonstracja moskalońska w Wiedniu

Wiedeń Jedna z lokalnych korespondencji donosi: Około 1.000 osób, które brały udział w obchodzie na grobie czeskiego poety Kolosza, udało się na ulicę Reissnera przed gmach ambasady rosyjskiej, gdzie obnażył głowy i wznosił okrzyki na cześć Rosji i śpiewał „Hej Slawane” i „Boże ciała chrań”. Deputacja manifestowała uduła się do hr. Kopsit i wyraziła mu sympatję Słowian arcystrychali dla Rosji. Hr. Kopsit odpowiedział, że szczególnie w obecnej chwili bardzo go cieszy podobna manifestacja, oraz prosił o przyjęcie podziękowania Rosji i narodo rosyjskiego.

Deputacja zaniosła tu odpowiedź manifestanta, którzy ponownie wznosił okrzyki na cześć Rosji.

Na Bałkanie.

Wiedeń Mimo oficjalnych uspakajających zapewnienie powstanie albańskie nie słabnie

Ze Skoplii donoszą, jakoby wojevoda czarnogórski, Markowicz, przybył do Djakovici i zbuntowanym Albańczykom ogłosił pozdrowienie księcia Nikity. oraz zapewnienie, że w razie potrzeby wojsko czarnogórskie popieszy z pomocą.

Powstanie Hererów

Berlin (B. kor.) Urzędowo donoszą, że kolumna majora Eslerfa stoczyła dn 25 z. m. na poludnie od Amoura dziesięciogodzinna zacietą walkę z wielkim oddziałem Hererów, którzy zajęli takie stanowisko że artylerja nie mogła brać udziału w walce. Wieczorem starmowano pozycje nieprzyjacielską. Hererowie cofnęli się na wschód. Straty nieprzyjacielskie nie są znane. Zabrano 3500 sztuk bydła. Zginął jeden oficer, 3 oficerów było ciężko rannych, a kilku żołnierzy lekko.

Z ostatniej chwili.

Termometr w Krakowie 4 godz. 7 zranu 1° C. mrozu. Pogodnie i sucho.

Posiedzenie Rady miejskiej, które zapowiada się jako „gorące”, odbędzie się w czwartek.

Operetka amatorska w teatrze miejskim sęgła wale liczn publiczność. Przedstawienie opretek wypadło dobrze, świadcząc o talentu i braci przydektów sztuki. Pomówimy o tym obszerniej.

Chleb drożeje! Cech piekarzy postanowił cenę chleba podnieść o 4 hal. na kilogramie i zamiechał wypiękanie butek 2-halerzowych.

Sereg majstrów sprzeciwił się temu drugiemu zamiataniu, ale cech zagroził opornym karą.

Dziś rano cech na złoty deklarację cen pieczywa na m. marzec w komisarjacie targowym.

Podrożnie pieczywa jest skandalne, niezem nieuspokajawidliwym. Ceny bowiem mają się obecnie wale umiarkowane. Co Rada miejska powle we czwartek nie te zakupy pp. piekarzy?

Rozprawa o morderstwo jaka się wczoraj rozpoczęła przed trybunałem przysięgłych, nie skończyła się do wieczora. Z po południowej rozprawy zaznaczyć należy, że Chlebda wiktat się w zeznaniach, świadkowie zeznawali obciążająco dla niego; żona uchylała się od zeznań. Wyrok zapadnie dzisiaj.

Nagła śmierć Około północy zawieszono pogotowie ratunkowe na ulicy nad Rudawa pod l. 17, gdzie zmarł nagle na pokłucie głowicy letnicy szwaj starszerek 65 letni, Jan Nowak. Po stwierdzeniu skonu, odwieziono zmarłego do szpitala.

W teatrze miejskim dnia i b. m. „Eros i Psyche” powieść sceniczna w 7 obrazach Jerzego Żelawskiego, ilustrowana muzyką Jana Galla.

Ohrasy i. W Arkadyi H. Zmierzchowski. III. Pod kryciem IV. Pinaucimant. V. Prerogaw VI. Dzieci danielczy. VII. Wyrwałenie.

Psyche	PP. Mrozowska
Błask	„Szonowki
Eros	„Andruszewski
Arystias	„Jedzowski
Stary Grek	„Zelwowski
Charmjon i Delaroch	„Zawirski
Laide	„Sulima
Kisiel	„Wlaka
Szwajce wikarza	„Wojciech
Siostra fortyanka	„Konarski
Isis i Tolo	„Froczkowski
Kapelał klasztorny	„Sękowski
Państwo historycy	„Przyborski
Lerenz, dworzianin	„Leszczyński
Gios Dantona	„Kotarski
Hedone	„Zielaska

— Poątek o godz. 7, koniec o godz. 11.

W Cieszyźnie skład górnym „Nowin” znajduje się w księgarni „Stella”.

Budynki murowane szopa drewniana

39 mtr. długo, oraz ogród zaraz do wydzierżawienia na skład fabryki, lub stajnie (Błękitne wiadomości w Administracji „Nowin” św. Jana 1. 30.)

Skład Herbaty Karawanowej

„RODUS”
EMIL BARTEL
Kraków, ul. Batorego 1. 18.

Sprzedaje częściowo także u pp. A. Skórczewski i Polakiewicz ulica Floryańska 1. 13.

poleca tę znaną z dobrej smakowitej herbaty aromatyczną.

CENNIK.

Kraczy	... fant & Kor	3-50
Liściasta Nr 8	4-..
Liściasta Nr 4	4-80
Imperial	6-..
Cesarzka	7-90

Odbiorcom większej ilości stosowny opłat.

Tam gdzie niema żyda jest do sprzedania

Śliczny domek
z ciosu wili, murowany, 5 obkazy, podster 5 metry, drogic piec, 3000 kłb na wozow, 20 g na kwatę, strumyk z wody studzi- 10 kraków przy goscinim, 10 minut do kolei, kosztuje 6000 zł, na 2000 moge czekać lat 8, wolny od podatku. - Wiadomości z grzeźności udziela dział inser „Nowin” św. Jana 1. 30. 1913 10

Sklep

przy ulicy Szewskiej 1. 8.
do wynajęcia. 189 4-6

FILIA

z k. mprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego w Krakowie

Wypożycza i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe, przyjmuje depozyta i wkładki na czekicki rachunku bieżącego 285 10 procentowując takowe po 4%.

WYRÓB KRAJOWY
wina ANTONIEGO TABORA

w Krakowie, róg św. Gertrudy i Zielonej. 574 85
półca w większym obwie kupuje po 4 zł 50 ct, dziesnie po 3 zł 50 ct, oraz dzieciane

PO TANICH CENACH POLEGA

JÓZEF KRZYSZKOWSKI

w Krakowie ul. Floryańska, naprzeciw hotelu „pod Różą”

najmłodniejsze na dams. suknie matery wełniane czarne i kolorowe os 11 najrozmaitsze materye ławeliane - Chustki - Pledy - Echarpi wełniane - Kapy Koce - Szylony Perkalce - Dymki białe - Dryle - Firanki - Pończochy - Skarpotki - Chusteczki do nosa - Rzesniki. Wszystkie towary w doborowym gatunku.

Pomnik z Granitu

znajdujący się w głównej alei, nie dochodząc do kaplicy na krakowskim cmentarzu, zupełnie nowy, w którym jeszcze żadne zwłoki nie spoczywały, jest tanio do sprzedania z powołaniem wyjazdu za granicę.

Wiadomości z grzeźności udzieli administracja Działu inser. „Nowin” św. Jana 1. 30.

Ostrzeżenie.

Reprezentantem Akcyjnego Browaru Tenczyńskiego w Kraków jest p. Antoni Zeltz i On jedynie może agentów do sprzedaży piwa tenczyńskiego przyjmować.

Reprezentacja Akcyjnego Browaru Tenczyńskiego w Krakowie dopiero w pierwszych dniach marca rb. otwarta zostanie w hotelu Saskim od ul. św. Tomasza.

Z poważaniem

Zarząd Akcyjnego Browaru w Tenczynku.

Księgi handlowe, Kopyta, Praszy do kopiowania, Papiery listowe i Koperty, wszelkie Druki tabelarne, Zawiadomienia słubne, Bilety wizytowe drukowane i litografowane, polecają najtaniej

WACŁAW JANECZEK

przedem

Janeczek i Woyciechowski

SKŁAD PAPIERU

w Krakowie, Rynek 8, naprzeciw kościoła św. Wojciecha.
Skład ksiąg buchalteryjnych firmy F. Röllinger.

KALOSZE PETERSBURSKIE

Roscin, Amersan, India, Rabher Ciec w 35 fason, pelena
MAGAZYN NOWOŚCI
A. Skórczewskiego i Polakiewicza w Krakowie, ul. Floryańska 1. 13.

PRAWNIE

„BILZ”

DOBRODNE Najlepszy napój odświeżający bez alkoholu

polecany przez pierwsze powagi popularny ulubiony napój odświeżający bez alkoholu na lato „Bilz” i rozgrzewający na zimę „Bilz Greg”

Najtańszy i bardzo wonny, smaczny napój.

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych i kawiarniach w restauracji B. Rosenstocka ulica Lublica 1. 3. Główny zastępczo na czele (filialny na Brunon Deutchberger w Krakowie ul. Bracka 1. 11. Telefon 462, w składzie piwa ostrawskiego. 189 9 10

Uczeń

z ukończoną I lub II klasą realną lub gimnazjalną znajduje zaraz umieszczenie w Cukierni lwowskiej i fabryce czekolady

Jana Michalika
Kraków, Floryańska 45.

Na Post!

Na Post!

RYBY

Wielki wybór wszelkich marynat, ryb w galarecie, wędzonych i świeżych oraz wielka ilość pastuchów artykułów spożywczych nadzwyczaj tanio, niedościgny już do handlu

LEONA

SYKUTOWSKIEGO

Kraków, ulica Szewska 1. 21.

Placem zarządza Wyszka wdowa.

PIERWSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY

AI. SZAFRAŃSKIEGO

w Krakowie, ul. Miłofajskiego 1. 15.
Szkady oraz własny wyrób trumien, ulica Koperczka 1. 92
Ceny najniższe, bo od 35 zł, trumny metalowe, a od 15 zł trumny dębowe. (136-13-150)

ZNAKOMIŁY FRYZJER

K. ROMAN

Kraków, Szewska 21,
poleca się Sz. Publiczności (263-29)

Rutynowany dyetaryusz

w średnim wieku, posiadający chłubne świadectwa z 5-letniej klasy gimnazjalnej, z kilkunastoletniej praktyki sądowej i z innych c. k. urzędów, biegły w rachunkach, z szybkim i wyrobionym piómem polskim i niemieckim, poszukuje szerszego zajęcia.
Zgłoszenia: „Pisarz” Kraków, ul. św. Wawrzynca 28. I. piętro

Kawa zdrowia

uznana przez powag naukowe jako najlepszy surowiec kawy, zawiera 56% części pożytecznych, czem przewyższa wszelkie inne dożywczaka znane surowoty.

Kawa zdrowia

upłytowana z 1/4 częścią zwykłej kawy ziarnistej, daje najpobardzo smaczny i zdrowy, a tani.

Kawa zdrowia

nie może być porównana z kawiarką kawą słodową, która jest tylko palonym słodem (jermientem).

Kawa zdrowia

sprowadzona z najpożywlejszych produktów, zawiera siłę również sama do zycia dla dzieci i osób nerwowych, którzy nie wytrzymują kawy naturalnej.

Kawę zdrowia należy bezwarunkowo zagotować, gdyż dopiero wówczas jest latnieńca.

Do nabycia we wszystkich handlach, w torcach po 5 i 10 ct. oraz pudełkach po 30 i 40 ct.

Waśniewski, Łuczko i Spółka
Fabryka Kawy zdrowia w Podgórzu.



Na wiosnę i lato

połecam

swe składy z wszelakimi pojazdami tak z nowymi jak i używanymi na resorach Powoziki kryte lekkie na jeźdźnego konia i parę Wolanty, Bryczki, Amerykany, Landauery, Wózki nowe na resorach welwetem wybijane z latarniami od 140 złr. dostarczam do każdej stacji kolei.

Składy moje znajdują się: ul. Bracka 1. 9, ul. Szpitalna 1. 34 (naprzeciw teatru) i ul. św. Jana 1. 30 w Krakowie

Stanisław Cyrankiewicz
właściciel składów z pojazdami

Do wynajęcia mieszkanie

4 pokoje, przedp. i kuchnia
II. p. ul. Smoleński 1 32.
Do wynajęcia od 1 kwiet-
nia b. r. 302 1 3

POSZUKUJE

FIRMA

Dr Nieć i S-ka
Kraków, Rynek gł. 25.

Pomocnika handlowego

działu galanterijnego i
obeznanego z książkami
handlowymi.
203 1 2

Na ślubny!

Remizy na ślubny, chrzty, spacery i po-
lowiania wynajmuje najtaniej
w Krakowie (3 112)
P. GUZIKOWSKI
Grzegorzki 41, telef. 336

Skład nafty

przybory do świecenia i pa-
pierni jest zaraz 190
taniej do sprzedania.
Wiadomość: Starowiślna 7.

Wilhelm FENZ

Kraków
Rynek, Róg Szewskiej
poleca:

Zabawki w wielkim wyborze. Kartę
konserwacyjną Krakowka. Parę
forygane i fantazyjne. Wędkę ka-
tońską oryginalną. Pudry, kremy i
przybory toaletowe.
Wyroby skórkowe angielskie. Pięci-
okł. i specjalnie kieszonkowe. Tapy
ty, szelaki, frazy, lampy, szelki,
kiele, listwy i strzaskatory.

Zakład św. Józefa

DLA OSIEROCONYCH CHŁOPCÓW
w Krakowie, ul. Karmelicka 66
poleca na porę wiosenną gar-
nisona warzywno, kłęzki, ce-
bulki i nasiona kwiatowe; sadz-
niki, sadzonki kwiatowe i warzy-
wne, szczypty i krzewy owo-
cowe, różno wysoko i niskie.
pomocnik wielki wybór roślin
domowych, przypraw etc. etc.
Cenne na żądanie wysyłamy bezpłatnie.

Zupełna Wysprzedaż

starych win,
koniaków i likierów z piwnic
ś. p. Michała Brzostowskiego
w sklepie kawy
ul. Szewska 22
W niedziele i święta sklep zam-
knięty.

Zastawione bruliony

perły, złoto, srebro i inne
klejnoty wykupuje się bez-
płatnie. celem zakupu po
najwyższych cenach.
M. Brenner, ul. Szpitalna 9,
181 jubiler. 10 2

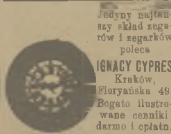


L. TOMASZKIEWICZ

optyk w Krakowie
przy ul. Floryjańskiej 2, bot. Drodz.
polec. okulary, okwicy, lornetki,
barometry, termometry, urządza
długości elektr. telefonów, grom-
ochrony, po cenach umiarkowanych.
Telefon Nr. 808 (505-81-150)

Sklep piękny ze stancją

na cele przemysłowe jest
od 1-go kwietnia b. r.
do wynajęcia tanio
przy ul. św. Tomasza 1. 15.
Wiadomość a stróża ulica
Floryjańska 1. 15 w domu
WP. aptek. Wiszniewskiego
w Krakowie. 178



Jedyny naj-
smaczniejszy i naj-
zdrowszy
wina
IGNACY EYPRES
Kraków
Floryjańska 40
Bogato ilustro-
wane etykiety
darmo i opłat.

Magazyn wszelkich przybory kościolnych

St. Przybylskiego w Krakowie, Rynek A-B 46
poleca po najniższych cenach
Stacye Drogi Krzyżowej na płótnie, blasze i odłowy.
Figury Pana Jezusa do prob. Zmartwychwstanie i inne.
Baldachiny, Ornaty, Kapy, Sznurki,
Kielichy, Monstrancy, Puzaki, Dławy
Bukiety mełowe otarzone i bukietki do świec
Litarchie, Świeczniki, Latarnie oraz wszelkie inne w za-
kres tego magazynu wchodzące przedmioty. 204

„HENNOLINA”

barwi włosy siwe stopniowo od blond do najciemniejszych
koloracji i wzmacnia. — Poleca: (107-185-800)
WISKIDA REMI, KRAKOW, PŁAĆ MARYACKI.
Perfumery. Fabryczny skład grzebieli.

Modlitwa Jubileuszowa

do Najśw. Panny Niepokal. Poczęcia z obrazkie
1 szt. 4 hal.
Nowenna do Opactwa Boskiej 1 szt. 4 hal.
Modlitwy do Niepok. Poczęcia N. P. i do Cudów. P. Jezusa
w kościele Maryackim z 2-ma obrazkami 1 szt. 10 n.
Koronki do św. Antoniego, Iłanina i Responsorium z o-
brazkiem 1 szt. 5 hal.
do nabycia w handlu artykułów dewocyjnych
KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO
Kraków, plac Maryacki 1. 8. (3-156-300)

Oryginalne Obrazy olejne,

akwarele, pastele i szkice wybitnych polskich ar-
tystów dostać można pod firmą **J. Immerling**
w Krakowie, plac Maryacki 1. 9. — Również przy-
mimo obrazy do oprawy w gustowne ramy.

HERBATA CEYLON znak Quaker i Ugalla

posiada naturalny, znakomity, nadwy-
czaj przyjemny smak.
zawiera najmniejszą ilość taniny
dotykającej na cały organizm człowieka,
najczyściej, potulawał roznosiłowanie
i suszenie odbywa się za pomocą przysądów,
a nie rękami.
opakowana każda najmniejsza paczka 1/2 kg.
102 na miejscu w Ceylonie w alów i natu-
ralna hermetyczna, aby herbata podczas
transportu nie uległa obcych zapachów, a
nie rękami.

zatrzymała we znakomitej jakości,
nowego słońca jest zawsze gdyż w Ceylon
nie ma zimy, szty rak, co 10 dni nowy zbiór,
uspokajające działa, sprawia harmonię w
umyśle.
określonej smaku,
zmożenie umysłowe i fizyczne oddała
rozbudza umysł, rozum,
odżywia ciało,
tętno, jak zwykłać i inne gdyż
najlepszej 1/2 kg. 1 Kor. 40 hal.
tętno 1/2 1 20

Oznaczona złotemi medalami na wystawach.
Chicago 1893,
Tasmania 1898,
Omaha 1898.

Paryż 1900 i Paryż wystawa kulinarna 1901 najwyższe odznaczenie!
nabywać można w handlu kolonialnym

Antoni Hawełka c. i k. dostawca nadworny
J. F. Fischer w Krakowie Lina A-B.

Poczta wysyła się odwrotnie, a celem ułatwienia i zaprowadzenia, już 1/2 kg. czyli 4 pa-
kietki po 1/2 kg. opłatnie do każdego urzędu pocztowego.

Materje wełniane Perkalce, Batysty, Płótna i Szzyrtyngi,
Bielizne stołowa, Bielizne męska i damską
własnego wyrobu, Flaneli, Barchany, Płóciennka, Zefiry, Kretony, Bluzki
i Halki gotowe, Koce, Kapy, Chodniki Wyprawy ślubne poleca

Tani Sklep Chrześcijański „Pod Kościuszką”
W KRAKOWIE, UL. MIKOŁAJSKA L. 1. 8-200-300

Zleceńca zamiejscowe wysyła się odwr. pocztą. — W niedziele i święta sklep zam-
knięty. Ceny niskie, state.

K. TOMASZEWSKI w ZAKOPANEM

Krupówki 1. 35, vis-a-vis hotelu „Morskie Oko” poleca Sz. P. T. Publiczności
NOWO OTWARTY MAGAZYN

porcelany, fajansów, szkła, lamp, wyrobów alpakowych, herbaty.
Wyrobów skórkowych, przybory toaletowych, do szycia, haftu i robót ręcznych, bielizny męskiej,
krawatek, rękawiczek i kaloszy, szycielni i łaskawym względem. Ceny krakowskie. 802-184-800

Magazyn towarów wschodnich

FIRMA
Dr Nieć & S-ka

w Krakowie, Rynek Nr 25, poleca

wyroby ręczne perskie, tureckie, indyjskie, chińskie,
japońskie i bośniackie, nadające się do użytku i na
podarunki imiennowe, urodzinowe, ślubne itd.

Cyzelowane i rzeźbione w miedzi i mosiądzu, posrebrzane
i polaczone, inkrustowane srebrem w drzewie i szkle w stali,
wydane perłową masą, filigranowe ze srebra, ze stambul-
skiej gliny, zegarki damskie i męskie, papierosnice, breloki,
cygarowiczki, fajki, rączki, laski, wazy, wazoniki, lusteczka,
imbieryki, ramki, szkatułki, szpilki, bransoletki, fidejuszki,
brońki, spinki i kolczyki, tace dekoracyjne, serwetki i k. d.
i herbatki, fajki stambulskie, fajczarnia, labirynty i t. p.
Halcy wschodnie srebrni z szkle na jedwabiu, ankie, gur-
i szlache, chuski, szalki, szarły, krawaty damskie, jagłki-
szuski, paski, torbki, pantofle, serwetki, kapy, poduszki,
pastarawki, fezy, przedy do sukien, aplikacje, hafty dekor-
cyjne. Jedwabno, półjedwabno i bawłniane a wschodni-
wzorach bazy (materje) bośniackie i burszackie na uszkie-
balowe, wiewzote i letnie.

Wszystko oryginalne wschodnie. Powyższe artykuły
w wielkim wyborze i od najniższych cen. (48-15)